

Moja lekka droga.  
Kaziratem do siebie wnoszą  
a chci' miatem dorechać się  
odpiew i szedł szedł, [czuj się  
niecierpliwosć moja w bunt  
~~prawa~~ przechodzi, bo już ani  
czekać ani poddać się pod  
ładem są niechce; liczy już  
tylko dzień i godziny kiedy ten  
wznowimy lub dojdzie, i kiedy  
nam przyjdzie odpowiedź.  
Cóż cię za dojdzie 13<sup>o</sup> rano,  
o tej właśnie godzinie <sup>w</sup> ~~który~~  
mnie Jadzia przyjmowała w  
sprób tak posunięty i twardy,  
-gdym się zjawiał u was nie  
spodzianie, że ilekroć teraz  
wstąpię czy ja zdotam jej  
serce, zapamięć, ładnie mnie  
oboliznosci nie osmiedla wzięty  
jak owe spotkanie z nią w  
którim portretem ze ona już

jest dla mnie coś więcej jak  
 Twoja córka, a ja coś więcej  
 dla niej jak jeden z  
 przyjaciół. Wier. tedy, 13<sup>o</sup> rano  
 list mój dojdzie! Czy tak będzie  
 przyjęty, jak ja byłem? Czy się  
 Twoje maierzyńskie uszenie rozpo-  
 koi nim dotatarsie? Czy on  
 będzie Jadrę przedkierowany?  
 i co Jadrę powie? co Ojciec  
 Kochany? ... Pytam i czekam  
 skwapliwie. Ale jeżeli ma  
 prawdę wysłać, to już tyłko  
 czekać, już nie pytam, ufam.  
 Wierzę że mnie Bóg wielką dary  
 Tędy! Wier. pojutrze rano, o 6<sup>o</sup>  
 właśnie godzinie rano, pójdę  
 do Boga, już się dowiaduję - bo po  
 weryfikacji co już zarzę i co już  
 wiem i co sam czuję w sobie,  
 czyż nie mam za co dziękować?  
 a będę i prosił przy kim - goręco  
 i całym sercem - żeby weryfikacji  
 powrócił i pomógł mi się na

na chwale Boga, i na umocnienie  
 wase weryfikacji co ty chwale  
 stędy. [Ty list mój pewno odbierzesz  
 już po weryfikacji Masy 1.  
 Wier. i po modlitwie za nas  
 moja droga i kochana Mamo,  
 wier. odbrawny, powiesz mejowi  
 a potem... o Bore mój!  
 Czy się zdobernie przed wierszem  
 na odpis? ... Odpisz ty, choć  
 jedne, od siebie, słowo. Boga  
 tu 16<sup>o</sup> będę na wygnach. A  
 w dowód tego, ~~zapisuję~~  
 procywam - i ~~zapisuję~~  
 Jadrę - bo już dowiemy tego waznie  
 i waznie się po sumieniu.  
 Sumienie mi mówi że kiedy  
 ona także dobra i Tarkawa  
 na mnie i tak odwarła i tak  
 serce moje i przekonaniu  
 miła, wier. mi się godzi przyjąć  
 od Boga to także i całym życiem  
 się jej za to odprawić. -

Oto i napisalem do Judy.  
 a Ciebie prosze - nie zwlekaj  
 Hurry, okay. Niech mi moje  
<sup>Stuzia</sup> Sumienne zastanawianie sie  
 potrzebny dris' zapochowac, ze  
 kiedy tak pisz to jesi tak czynn  
 mogz. -

Zatem fakcie odpis do Twoego  
 meja. w soracy nudziely na polce  
 napisany - a dris' wydzajacy mi  
 sie jak by miat caly wiecier  
 daty. bo obudziwszy sie rano  
 zauwazem zaraz piwie do Ciebie a  
 wreszcie sie innyms wyjetnie  
 stowielkiem. - w soracy wiezios  
 czystalem, w grocie domowym,  
 ustopy z liton's wazyle. Kiedy  
 przyspat ze sie Twoj mej tu do  
 nas wybiera, oderwaly sie glony  
 radzine a Anna rekta: "to napisz  
 ze nam zeby Judy z soba przywiad?  
 Ja wstanie to propozycja kwintem  
 lit do Twoego meja w soracy.

ale to propozycja czynnem, nie  
 zamiato. Dris' o wiele smielony  
 jestem. Ty sie moie, az drwii  
 mi bedien. Moie ter to i dris'  
Baty, a pewno ze Joz Padka!  
 Co pewna, ze ja sie odwas  
 doproszau wrytthys co sie  
 retelucem i glubokiemu daje  
 kochaniem. A poniewaz nie  
 mogz do was dojecha, prosz  
 zebyście mi swoje Judy  
 przywiekli zeby moja zostata.  
 Jedno Cie moie jessie zadawi,  
 ze ja pragne zeby sie nase  
 umowy tu odbyty, przy tey  
rodzine ktory tyje <sup>tey</sup> spoinowiciele  
 a z ktosm moym stozumek chwii-  
 lowo zabumieszony, niesz sie  
 tak nie da naprawie jak przez  
 ich zysliwoii dla Judy. Nie  
 zderi dris' Hurry tego Komanyni  
 Ale powiadam Ci ze wielka bym  
 na przystoi widiat wtem kossy

zebyście mi tu ~~przekazali~~ Jadrę  
 przywieźli i żeby się <sup>Ł</sup> Łaur  
potrzebli że ona mi da moje  
 srebro. To by nam zrobiło z  
 nim stonemle porządany na  
przytoci, datoby mojy Jadrę  
 dom prawie rodzicielski. I gdy  
 że to srebro moje powinno  
 Cię utwierdzić w przekonaniu  
 że ustata wrytke co było i  
 co stać się mogło boleśnie  
dlawnie w tym domu. Tak i  
 już o tej prentoii cui potrzeba  
 cui pragnę więcej się stomaryj.  
 Powtarzam tyłko że nam z  
wieni swobody supetny - i jestem  
prekonany, że radzi widzieć  
będa moje srebro. moie in  
trzy będie prez nie. adle  
supetny spowiedzi prez Toba,  
doda tyłko że coś mi jesse  
prestakada mówić in o mojem  
portawieniu.

Moi ułk krzywdę, ale zdaje mi się  
 że nie nabyli prawa do mezo zwe-  
rania się o ten co mi boli aci  
 o ten co mi powierza. A  
premier ja ułk tak kocham że  
pragnę in byd' wiernym do końca.  
Matka mi tezo brata pościla; i  
kochata mi za to żem się jem  
pozwijał. Węz choć mi uodleg  
mówi, radbym seby się na-  
osciie prekonat, że Jadrę kocham.  
Wiem że się uener<sup>tem</sup>; ale nie  
nam cheji do mówienia z uim  
o ten. Podobnie i z całym domem.  
Mniemam że wrysy radzi będa  
że mi się dobre dzieje - a ze siły  
od niejednego, prez to, podęprenia  
uwolnij. - A więc, moja droga  
i kochana Mamo, przybawajcie,  
zabliwam was. Jżeli się trzy  
mezi tu już wypiera - pusć go.  
a jeżeli na mi Tukawa, albo  
się emim zabier - albo mi powier

Jadąc, a sama po prostu za mną.  
Poustanę, przystoi" nasec wide  
zryba uatene, jeżeli się chce tu  
w tym domu utory - gdzie już Jadę  
wreszcie cenią i kochają, - a jeżeli  
sami niejako zapraszają, czy dla  
mnie. - Czy Ty mnie rozumiesz?  
pewno byś rozumiała, gdybym  
tylko kilka minut mógł porozmawiać  
z Tobą. Ale piszę, to kochana niema,  
więc, proszę Cię, nie zjadaj na złe.  
Wierzę mi i zaufaj - wszystko to  
jak tak jak Ty sama przynajmniej.

Już wiadom wesoły gość,  
która mi od matematyki odnowa.  
Pisał wesoły wtajemniczone do was - o Sammie  
Szule i o Stu frankach dla niej. O  
Fomiczkin miał się dziś dowiedzieć  
od Siemkiewicza i od Władka na spot-  
owy konferencji w Bibliotece. Zapra-  
talem go o Dzień 2. Zapewnić że to  
tylko tak... obiecał, <sup>już</sup> któregoś dnia  
czeka nie odmówi niemowoli,  
Sciskam Cię i kocham z całej  
duszy.